

Fala ataków w Iranie na działaczki praw kobiet

21 sierpnia 2016

Irańskie władze zintensyfikowały represje wobec działaczek kobiecych w pierwszej połowie roku, traktując je coraz częściej jako „wrogów państwa”, a ich działalność na rzecz praw człowieka jako przestępczość.

Monitoring prowadzony przez Amnesty International pokazuje, że od stycznia przynajmniej kilkanaście działaczek na rzecz praw kobiet poddano długim i dokładnym przesłuchaniom przez Straż Rewolucji, która groziła im więzieniem za działania przeciwko bezpieczeństwu narodowemu. Wiele z nich było zaangażowanych w kampanię na rzecz zwiększenia reprezentacji kobiet w wyborach parlamentarnych.

„Zamiast poprawiać sytuację kobiet w Iranie, władze tego kraju przyjęły strategię oskarżania działaczek kobiecych o udział w zachodnich spiskach, żeby móc dalej utrzymywać dotychczasowe prawo i praktyki dyskryminujące kobiety” – powiedziała Weronika Rokicka, koordynatorka kampanii w Amnesty International Polska.

Według danych Amnesty International przesłuchania dotyczyły głównie dwóch inicjatyw: portalu „Szkoła feministyczna” publikującego artykuły z teorii feminizmu i informacje o dyskryminacji kobiet w Iranie i na świecie oraz Kampanii na Rzecz Zmiany Męskiej Twarzy Parlamentu, dążącej do zwiększenia udziału w wyborach kandydatów i kandydatek popierających prawa kobiet.

Działaczki obu inicjatyw były zmuszone zawiesić swoją działalność lub zgodzić się na autocenzurę. Portal „Szkoła feministyczna” nie publikuje od połowy lutego. Działaczki na rzecz udziału kobiet w wyborach przedstawiły na zakończenie kampanii jej rezultaty pokazując, że w porównaniu z

poprzednimi wyborami 5 razy więcej kobiet kandydowało i coraz więcej osób kandydujących podejmowało temat praw kobiet. Działaczki pokazywały też negatywne przykłady seksistowskich wypowiedzi polityków podczas kampanii wyborczej. Spotkały je za to groźby, przesłuchania i oskarżenia o zagrożenie bezpieczeństwem narodowemu.

Ostatnim celem ataków jest znane czasopismo kobiece Zanan-e Emrooz, które 26 lipca musiało zawiesić swoją działalność.

Nowa fala ataków na działaczki na rzecz praw kobiet doprowadziła do aresztowania i detencji (od 6 czerwca) dr Homy Hoodfar, kanadyjsko-irańskiej profesor antropologii, znanej ze swojej pracy akademickiej. Poza jednym krótkim spotkaniem z prawnikiem, dr Homa Hoodfar od czasu aresztowania była głównie przetrzymywana bez kontaktu ze światem zewnętrznym, teraz przebywa w więzieniu Evin w Teheranie.

Pracowała z WLUM (Women Living Under Muslim Laws), międzynarodową siecią feministyczną, której celem jest wzmocnienie kobiet w dążeniu do równości i ich praw w krajach muzułmańskich.

Prokurator Generalny Teheranu w wywiadzie medialnym udzielonym 24 czerwca stwierdził, że sprawa „kryminalna” dr Homy Hoodfar jest związana z „jej zaangażowaniem w dziedzinie feminizmu i przestępstwami z zakresu bezpieczeństwa narodowego”. Kilka dni wcześniej media powiązane ze Strażą Rewolucyjną opublikowały artykuły, w których twierdziły, że Dr Homa Hoodfar była „irańską agentką w operacji budowania sieci feministek”, a Kampania na Rzecz Zmiany Męskiej Twarzy Parlamentu będzie jej „ostatnim projektem”.

W artykułach twierdzono także, że jej praca z WLUM na rzecz promowania feminizmu i równości kobiet w krajach muzułmańskich oraz zwiększenia autonomii kobiecego ciała, miały na celu „zakłócanie porządku publicznego” i „promowanie zmian społeczno-kulturowych, które mogą utarować drogę do

niebezpośredniego obalenia władzy”.

„To przerażające, że władze Iranu zrównują pracę dr Homy Hoodfar nad feminizmem i prawami kobiet z przestępstwami wobec bezpieczeństwa narodowego. Ten niepokojący trend ukazuje absurd i skrajności, na jakie gotowe są władze Iranu by zniszczyć tych, którzy kwestionują dyskryminację usankcjonowaną przez państwo” – powiedziała Weronika Rokicka. „Irańskie władze muszą natychmiastowo i bezwarunkowo uwolnić dr Homę Hoodfar i zatrzymać nieustające prześladowania wszystkich działaczek praw kobiet w kraju.”

Dziesiątki tysięcy członków i osób wspierających Amnesty International wzywa do jej natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia, ponieważ jest więźniarką sumienia uwięzioną tylko za korzystanie ze swojego prawa do wolności wypowiedzi.

Kobiety w Iranie podlegają wszechobecnej dyskryminacji w prawie i praktyce, w tym w obszarach takich jak małżeństwa, rozwody, opieka nad dziećmi, swoboda poruszania się, zatrudnienie czy dostęp do urzędów politycznych. Kobiety i dziewczęta nie są wystarczająco chronione przed przemocą, w tym domową, przed wczesnymi i wymuszonymi małżeństwami czy gwałtami małżeńskimi. Przepisy dotyczące przymusowego „zasłaniania” (hidżab) pozwalają policji i siłom paramilitarnym na prześladowania kobiet, przemoc i regularne więzienie.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)